

Helmut Weber, *Allgemeine Moraltheologie. Ruf und Antwort*, Graz – Wien – Köln 1991, ss. 354.

W sytuacji przełomu, sięgającego aż do korzeni teologii moralnej, H. Weber pragnie w swoim dziele dostarczyć *podstawowej informacji w zakresie szeregu tematów, które uchodzą za istotne w teologii moralnej i stanowią podstawy tego, co na ogół określa się jako teologię moralną fundamentalną* (13). Nie chodzi tu więc o konkretne problemy etyczne w zakresie specyficznych działań ludzkich, lecz o nieodzowną refleksję na temat podstaw odpowiedzialnego zachowania – o teologiczną etykę, czerpiącą swoją orientację z wiary. Praca pomyślana jako podręcznik wciąż na nowo odwołuje się do źródeł biblijnych. W pierwszym jednakże rozdziale przedstawia z osobna Biblię jako fundament etyki chrześcijańskiej (27-83). W trzech dalszych rozdziałach następuje wykład dotyczący wezwania etycznego, jego poznania, jak również odpowiedzi na nie czy to negatywnej (wina), czy też pozytywnej (czyn dobry, cnota), która zarazem uzasadnia podtytuł dzieła.

W podręczniku w zakresie poszczególnych zagadnień, wobec kompleksowych powiązań myśli teologiczno-etycznej z danymi nauk humanistycznych, jak i z powodu powiązań wewnątrz dyscyplin teologicznych, nieuniknione są skróty; zawsze możliwy jest tylko przegląd. Autor próbuje to stosować np. w odniesieniu do zróżnicowanych stanowisk egzegetów Starego i Nowego Testamentu, ale także przy referowaniu osiągnięć psychologii (głębi) np. w kontekście rozumienia sumienia (176-184) czy winy (264-274). Taka metoda stwarza niebezpieczeństwo, że nie wyjdzie się poza zwężone, lecz niewiele mówiące ustalenia. Nie uniknie się wtedy pytań odnośnie do wagi i akcentów obranych interpretacji: jak pozytywne dla uzyskania pierwszego przeglądu jest wyłożenie podstaw biblijnych, tak problematyczną musi wydać się np. próba ukazania w niewielu wierszach (175 n.) oceny sumienia w nowożytnej filozofii, zwłaszcza że autor tym skróciwym ujęciem obejmuje także filozoficzne próby XX wieku, a nawet próby po 1945 roku (176).

Zorientowany w problematyce czytelnik, jak już autor sam przypuszcza, zauważy przy tym pewne braki, zaś w innych sprawach będzie skłonny stawiać pytania. Jedno z tych pytań dotyczy niewątpliwie sposobu, w jaki w pracy znajduje swoje odbicie prowadzona od lat rozległa i nadal otwarta dyskusja na temat punktu wyjścia teologicznomoralnej refleksji. Tu, mimo wielkiej oględności autora w zajmowaniu stanowiska wobec spornych kwestii, pewne dalsze zróżnicowaniem byłyby pożądane, a nawet konieczne. To nie tylko stosunek krytycznych uwag autora względem stanowisk dotyczących punktu wyjścia teologicznomoralnej refleksji (24 nn.) do parę stron dalej wyrażonego uznania w odniesieniu do rozwoju starotestamentowego etosu prawa (34) wymagalaby wyjaśnienia. Nie sposób także nie zauważyć, że trafnie obrona dla całości metoda indukcyjna (biblijna) przy poszczególnych tematach nie została

konsekwentnie zachowana, np. przy wezwaniu etycznym (87), a także przy tematyce sumienia (171 nn.), a nawet przy rozważaniu dla podstaw etyki elementarnej w swoim znaczeniu problematyki wolności. Niepokoić musi, że w teologii moralnej fundamentalnej prawie nie ma mowy o antropologicznych podstawach etyki, o antropologii, która dobrze pojętej etyce chrześcijańskiej nie tylko się nie sprzeciwia, lecz jest nieodzowna w sensie podstawy moralności wzywającej człowieka jako stworzenie i zobowiązującej go w świetle wiary.

Takie merytoryczne względnie kwantytatywnie uwarunkowane ograniczenia, mimo wszystko problematyczne strony tej pracy, nie umniejszają jej istotnej wartości, jako przeglądu liczących się stanowisk w dzisiejszej refleksji na temat podstaw teologii moralnej. Zwłaszcza czytelnik, do którego praca przede wszystkim jest adresowana, który *po raz pierwszy pragnie zapoznać się z tym przedmiotem i chciałby zdobyć nieco wnikliwszą znajomość katolickiej teologii moralnej* (13), musi za nią być wdzięczny. Wdzięczny będzie także każdy, kto w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym, w nauce, technice i medycynie ponosi konkretną odpowiedzialność i konfrontowany bywa z etycznymi problemami i chciałby wiedzieć, jak wyglądają podstawy chrześcijańskiej myśli etycznej. Pomoże mu w tym przejrzysty układ pracy, jak i liczne odsyłacze do szczegółowej literatury w przypisach, wreszcie zwięzłe zestawienie literatury mogącej służyć pogłębieniu wiedzy (343), jak i indeks imienny i rzeczowy. Nawet ten, komu w książce zabrakło osobnego spojrzenia na dzieje teologii moralnej, znajdzie w tej materii częścię ważne wskazówki (np. na s. 100-113 w odniesieniu do prawa natury, 194-205 w odniesieniu do sumienia, 286-289 w odniesieniu do problematyki winy i grzechu, albo także w formie przypisów, np. nr 9, 10, 85).

Prawdą jest, że w tym ujęciu teologii moralnej niewiele jest rzeczy nowych czy szokujących. Wobec istnienia tylu otwartych kwestii przedłożenie systematycznego wykładu teologii moralnej, jak autor się podkreśla, nie jest rzeczą łatwą: *Refleksyjno-argumentatywne uzasadnienie etycznego obowiązku (...) jest wszystkim innym tylko nie rzeczą łatwą i każdemu daną* (169). W tej sytuacji praca przedstawia bogaty, choć zarazem odzwierciedlający trudności metodologiczne rozważanej dyscypliny i z konieczności ograniczony przegląd. Cieszy to, że autor sam temperuje zbyt wielkie oczekiwanie (86), podkreślając, że teologia moralna, choć jako systematyczne ujęcie zawsze będzie konieczna, partycypując w pytaniach i poszukiwaniu wiążących norm dzisiejszego człowieka. Praca Webera, przy całej wyrazistości zajętej pozycji teologicznej, nie ludzi nieuzasadnioną pewnością, umożliwia jednak – niekoniecznie niewiązący – wgląd w problematykę (np. sumienia 205, grzechu i winy 285, 304) każdej, a więc także teologicznej etyki (np. 85-91, odnośnie do prawa natury 123, zwłaszcza 166-169).

Realistyczne podejście do problemów etycznej orientacji, liczenie się z możliwością niedowierzania dzisiejszego człowieka etyce teologicznej, sympatyczny, rzeczowy język, skromne, a zarazem przekonujące mówienie o przyczynku wiary chrześcijańskiej do wyjaśnienia podstaw konkretnej etyki – charakteryzują tę informatywną, dobrze czytającą się, otwartą na uzupełnienia książkę. Może ona się przyczynić do etycznej orientacji, bo dokumentuje ludzką, tj. odpowiadającą wyobrażeniu człowie-

ka, koncepcję etyki. Równocześnie autor jest przekonany, że *troska o dobro w świecie i jego zachowanie wbrew wszelkim zagrożeniom nie jest jedynie zadaniem i dziełem człowieka* (340). Etyka, o której mówi teologia moralna, pozostaje w polu napięcia pomiędzy *wzwaniem i odpowiedzią*, czemu autor pragnął dać wyraz w podtytule swego dzieła.

*Alojzy Marcol*